

Barwna historia Złotych Kolców

Pierwsze trofeum wręczono 20 grudnia 1970 roku Teresie Sukniewicz i Henrykowi Szordykowskiemu w redakcji „Sportu” w Katowicach.

Sportową parę, zbiegiem okoliczności, przyćmił jednak mistrz... polityki. Edward Gierek właśnie tamtej pamiętnej niedzieli 20 grudnia wysiadał Władysława Gomułkę ze stanowiska pierwszego sekretarza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. No i w poniedziałek 21 grudnia dziennik „Sport” zamieścił na pierwszej stronie zdjęcie Gierka, a pod nim małą fotografię pary ze Złotymi Kolcami. Jak wiadomo, tamta polityczna wolta była następstwem dramatycznego starcia robotników z władzą, które przeszło do historii jako „wydarzenia grudniowe”. Ranking Złote Kolce musiał zejść na drugi plan, jakkolwiek o zwycięstwie rekordzistki świata w biegu na 100 metrów przez płotki Teresy Sukniewicz i halowego mistrza Europy w biegu na 1500 m Henryka Szordykowskiego na pierwszej stronie informował już 19 grudnia – akurat moim piórem – „Przeгляд Sportowy”. Twórcą rankingu (i przez siedem lat redaktorem prowadzącym klasyfikację Złote Kolce) był ówczesny dziennikarz „Sportu” Andrzej Gowarzewski, dziś doskonale znany jako wydawca najlepszej na świecie encyklopedii piłkarskiej, tradycyjnie zwanej Encyklopedią Fuji.

Trzy rekordy świata w trzy miesiące

Teresa Sukniewicz-Kleiber (w najlepszym okresie zawodniczka Gwardii Warszawa) tak wspomina uhonorowanie Złotymi Kolcami: – Rok 1970 był dla mnie najszcześniejszy w karierze. 20 czerwca podczas Memoriału Janusza Kusocińskiego na warszawskim sta-

Maciej

PETRUCZENKO

@mpetro6

dionie Skry, wyposażonym w pierwszy w Polsce tartan, poprawiłam należący do Karin Balzer rekord świata w biegu na 100 metrów przez płotki z 12.9 na 12.8 sekundy. Mój wynik wyrównała w lipcu w Monachium Chi Cheng, a Balzer odpowiedziała na to niemal natychmiast rekordem 12.7, który ja z kolei wyrównałam 20 września w Warszawie, by siedem dni później powtórzyć to osiągnięcie w trakcie trójmeczcu NRD – Węgry – Polska w Erfurcie. Pamiętam też, że w sierpniu 1970 udało mi się wyrównać rekord świata Pameli Kilborn na nieolimpijskim dystansie 200 m pł – 25.8 s. W ciągu trzech miesięcy postarałam się zatem o trzy światowe rekordy, mając po drodze sensacyjny wynik 12.6 z wiatrem – podsumowuje pani Teresa. Czytelnicy „Przeгляdu Sportowego” docenili jej osiągnięcia do tego stopnia, że w Plebiscycie na 10 Najlepszych Sportowców Polski postawili ją na pierwszym miejscu, choć w 1970 wielkie sukcesy odniósł też Ryszard Szurkowski. – Zanim wygrałam Plebiscyt, wręczono mi Złote Kolce. Do dziś przechowuję to trofeum, zrobioną z metalu miniaturę lekkoatletycznych pantofli z kolcami, zawieszonymi na patyku. I tylko do dziś wspominam z żalem, że marzył

mi się tytuł mistrzyni olimpijskiej. Brązowy medal, zdobyty w ME 1971 w Helsinkach, był kolejnym krokiem do tego celu. Niestety, kontuzja ścięgna Achillesa pogrzebała wkrótce moją karierę...

Za dwa lata 100-lecie PZLA i 50. Złote Kolce

A jak pamięta wręczenie Złotych Kolców zawodnik Wawelu Kraków Henryk Szordykowski, który oprócz europejskiej sławy zdobył światowy rozgłos, wygrywając wiele prestiżowych biegów halowych w USA na dystansie 1 mili? – Jechałem akurat z Krakowa do Katowic na tę uroczystość, gdy na plenum KC PZPR zamieniono Gomułkę na Gierka. Złote Kolce przyjąłem z ogromną satysfakcją. Tym bardziej że z tyłu statuetki zostało wygrawerowane, iż jestem już po raz trzeci zdobywcą Złotej Antylopy dla najlepszego średniodystansowca. Później, w 1971 roku w ME w Helsinkach pokonał mnie tylko Franco Arese, ale bodaj najmilej z tamtego okresu wspominał halowe występy w USA, zwłaszcza jeden w Bostonie, gdzie do biegania rozłożono te same deski, po których biegał w latach trzydziestych, również odnosząc zwycięstwa, sławny polski długodystansowiec Stanisław Petkiewicz – rozrzewnia się słynny niegdyś „Szordy”. No cóż, za dwa lata minie sto lat od założenia Polskiego Związku Lekkiej Atletyki i wtedy zostaną wręczone 50. Złote Kolce. Pierwsi ich zdobywcy, jak również pomysłodawca rankingu Andrzej Gowarzewski, powinni być na gali stulecia gośćmi honorowymi.



Henryk Szordykowski w 1970 roku sięgnął m.in. po złoto halowych mistrzostw Europy w Wiedniu.

